

Wiślacy pojedą rowerami z Wisły do Krakowa. Wyjątkowa wyprawa kibiców Wisły Kraków

Data publikacji: 10.06.2024 16:44

W blisko 180-kilometrową podróż rowerową z Wisły do Krakowa uda się grupa kibiców Wisły Kraków. Uczestnicy wyprawy chcą w ten sposób przypomnieć historię sekcji kolarskiej tego utytułowanego klubu, która działała w latach 1948-1962.

Odcinek Wiślanej Trasy Rowerowej z Wisły do Krakowa pokonają kibice Wisły Kraków. Chcą w ten sposób przypomnieć historię sekcji kolarskiej klubu. Fot. UM Wisła / facebook.com

- Wyprawa z Wisły Uzdrowiska, gdzie swój początek ma Wiślana Trasa Rowerowa, była zawsze blisko naszych zamierzeń. Czy można wyobrazić sobie bowiem - przynajmniej z nazwy - bardziej wiślacką wyprawę niż Wisła - Kraków? Zapewne nie. Czekamy na fantastyczną przygodę zwieńczoną finiszem przy Reymonta 22. Wierzę, że przypadnie do gustu uczestnikom na tyle, że może kiedyś przybierze formę cyklicznego wydarzenia, które będzie odbywało się corocznie w okolicy Dnia Wiślaka - mówi **Daniel Kazała** z nieformalnej Wiślackiej Grupy Rowerowej, cytowany przez portal kibiców Wisły Kraków wislaportal.pl.

Wspomniany Dzień Wiślaka symbolicznie jest obchodzony 19 czerwca (19.06) - krakowski klub został bowiem założony w 1906 roku. Dokładna data wyjazdu z Wisły grupy kolarzy nie jest jeszcze dokładnie znana.

Wiślana Trasa Rowerowa to szlak, który docelowo ma przebiegać przez całą Polskę. Rozpoczyna się przy samym dworcu kolejowym w Wiśle, obecnie gotowe są jego odcinki na Śląsku i w województwie kujawsko-pomorskim, a także częściowo w Małopolsce.

Patronat nad wyprawą rowerową objęło Stowarzyszenie Historia Wisły. - Mamy okazję do przypomnienia o istniejącej w latach 1948-1962 sekcji kolarskiej Wisły Kraków. Postanowiliśmy objąć patronatem organizowaną przez śmiałków z amatorskiej, nieformalnej Wiślackiej Grupy Rowerowej wyprawę kolarską na trasie Wisła - Kraków o niebagatelnym dystansie blisko 180 km. Cieszymy się, że kolarze amatorzy kibicujący na co dzień krakowskiej Wiśle postanowili skorzystać z naszej pomocy, m.in. przy okazji projektowania grupowych koszulek wzorowanych na tych, w jakich jeździli przed laty zawodnicy Wisły Kraków. Wyzwanie jest, dlatego tym bardziej cieszą się z zaproszenia do bezpośredniego uczestnictwa i jazdy wraz z grupą. Głęboko wierzę, że podołamy - wyjaśnia **Jakub Zolotyński**, wiceprezes krakowskiej organizacji.

kr